

Ks. KRZYSZTOF WĘSIERSKI

TEOLOGICZNE RACJE ODPOWIEDNIOŚCI WNIĘBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY¹

Najbardziej uderzającym zjawiskiem współczesnego świata jest zmiana, przeobrażenie, ewolucja i rozwój². Dostrzega się to nie tylko w przeobrażaniu świata³, ale także na płaszczyźnie religijnej⁴, gdzie człowiek, jako istota rozumna, szuka, całą swoją naturą, racji dla swego istnienia⁵. Taka postawa jest odpowiedzią na wezwanie Stwórcy, który przed koroną stworzenia stawia określone zamiary⁶. Ich odczytanie niejednokrotnie dostarcza znacznych trudności. Toteż potrzeba właściwych wzorców, w oparciu o które człowiek podejmie odpowiednią życiową proegzystencję⁷. Najlepszym wzorem dla tej postawy jest Najświętsza Maryja Panna, która w szczególności sposób współpracowała z Synem w dziele Zbawiciela⁸. Warto więc pochylić się nad nagrodą Jej Wniebowzięcia⁹, po to, aby samemu kiedyś też dostąpić takiego stanu. Zgłębiając zatem problematykę Wniebowzięcia

¹ Materiał źródłowy stanowi wybrana polska literatura teologiczna od ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi do 1965 r. Artykuł nie porusza kwestii wpływu dogmatu Niepokalanego Poczęcia na rozwój Wniebowzięcia, gdyż zostało to opracowane w poprzednim numerze *Studiów Pelplińskich*. Por. K. Węsierski, *Wpływ dogmatu o Niepokalanym Poczęciu na rozwój teologicznej prawdy o Wniebowzięciu*, „Studia Pelplińskie”, 51/2017, s. 433-443.

² Por. J. Pestka, *Tożsamość chrześcijanina wobec przemian współczesnego świata*, „Ateneum Kapłańskie” 1: 1989 (81) nr 112. s. 82.

³ Por. tenże, *Proegzystencja chrześcijanina w polskiej myśli posoborowej*, „Studia Pelplińskie”, 19/1988, s. 143.

⁴ Por. H. Krenczkowski, *Środowisko wychowania a religijność katolików na przykładzie parafii miejskiej św. Krzyża w Grudziądzu*, Bernardinum, Pelplin 2009, s. 17.

⁵ Por. J. Pestka, *Człowiek wierzący w kontekście przemijania*, „Theologica Thoruniensia”, 1: 2000, s. 218.

⁶ Por. tenże, *Człowiek jako podmiot kulturotwórczej działalności*, „Theologica Thoruniensia”, 1: 2000, s. 198.

⁷ Por. tenże, *Proegzystencja chrześcijanina w polskiej myśli posoborowej*, dz. cyt., s. 137-144.

⁸ Por. KK 61.

⁹ Por. KK 59.

Najświętszej Maryi Panny zauważa się, iż jest ona interesująca m.in. z powodu późnego zdogmatyzowania. Z pewnością jest to efektem przynależności badanego dogmatu do prawd przez Boga objawionych, ale w sposób nieco ukryty. Toteż praca teologów, w tej kwestii, polega na tym, aby w oparciu o inne już objawione prawdy wydobyć na światło te, które znajdują się jeszcze pod zasłoną¹⁰. Taka analiza zachęca do wystrzegania się fałszywej przesady i nadmiernej ciasnoty umysłu¹¹.

1. THEOTOKOS

Badając zagadnienie teologicznych racji odpowiedniości w rozwoju dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, trzeba sięgnąć do Konstytucji *Munificentissimus Deus*¹², w której papież Pius XII poruszył analizowaną problematykę. Zgłębiając dokument papieski zauważa się, iż Maryja „(...) sama jedna tylko była godna poczęcia Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, którego jako Dziewica porodziła, jako Dziewica karmiła, tuląc do łona, i któremu służyła we wszystkim z bezgranicznym oddaniem”¹³. Toteż – jak stwierdza dalej Pius XII w oparciu o św. Antoniego Padewskiego – „Boski Odkupiciel ozdobił najwyższą chwałą Matkę swą najukochańszą, z której przyjął ciało ludzkie”¹⁴. Ten wniosek św. Antoni wyprowadza z następującego materiału skrypturystycznego: „miejsce nóg moich uwielbię” (Iz 60,13). W oparciu o ten tekst stwierdza on, iż Święta Dziewica w ciele, przez które była miejscem nóg pańskich, doznała łaski Wniebowzięcia¹⁵. I dalej mówi św. Antoni, iż jak Chrystus zwyciężył śmierć poprzez Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie, tak również „(...) wstała Arka poświęcenia Jego, kiedy w tym oto dniu Dziewica-Matka wzięta została do niebieskiego przybytku”. Taką tezę stawia on na kanwie Pisma Świętego: „Powstań, Panie, do odpocznienia swego, Ty i Arka poświęcenia Twego (Ps 131,8)”¹⁶. W tym kontekście zauważa się, iż postawa Syna – jak stwierdza Pius XII w oparciu o myśl św. Franciszka Salezego – jest najdoskonalszym wypełnieniem Bożego przykazania nakazującego dzieciom miłować swoich rodziców. Bo „(...) jakież syn nie przywróciłby życia swej matce, gdyby mógł i nie doprowadziłby jej po śmierci do rajy?”¹⁷. Na tę

¹⁰ Por. F. Dziasek, *Niepokalana Wniebowzięta*, „Wiadomości Duszpasterskie”, 10-12: 1950 (6), s. 266.

¹¹ Por. KK 67.

¹² Por. MD s. 151-170.

¹³ Por. tamże, s. 163.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Por. tamże, s. 164.

¹⁷ Por. tamże, s. 162-163.

kwestię można spojrzeć i z drugiej strony. Wówczas – jak mówi papież przywołując św. Alfonsa – zauważa się, iż „Jezus nie chciał, aby ciało Maryi uległo po śmierci zepsuciu, gdyż przyniosłoby mu to ujmę, gdyby uległo zgniliznie dziewicze ciało Tej, z której wziął swoje ciało”¹⁸. Na zakończenie warto jeszcze przywołać Roberta Bellarmina, który – jak zauważa papież – wołał: „Któż, pytam, mógłby wierzyć, że Arka świętości mieszkanie Słowa, świątynia Ducha Świętego rozpadła się? Wzdryga się duch mój przed myślą, że dziewicze to ciało, które Boga zrodziło, żywiło i nosiło, miałoby się w proch obrócić, czy stać się żerem dla robactwa”¹⁹. Problematyka ta została podjęta w polskiej literaturze teologicznej. Zgłębiając ją zauważa się, iż teologiczne racje, o których mówi Pius XII, są powtarzane w polskiej mariologii, czego przykładem jest *Dogmatyka katolicka* ks. Wacława Kalinowskiego i ks. Józefa Rychlickiego²⁰. Na tym jednak sprawa się nie kończy, gdyż dostrzega się także inne ujęcie kwestii. Przykładem jest chociażby Henryk Andrzejczak, który stwierdza, iż Wniebowzięcie to wpływ Bożo-macierzyńskiej godności Najświętszej Maryi Panny. Tę prawdę wyprowadza on ze słów Ewangelii według św. Łukasza, gdzie jest mowa o tym, iż błogosławione jest łono, które nosiło Zbawcę i piersi, które ssało Boże Dziecię (por. Łk 11, 27-28)²¹. Podobny wniosek dostrzega się w mariologii o. Andrzeja Ludwika Krupy, który zauważa, iż Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny jest konieczną konsekwencją Jej macierzyństwa. Do takiego wniosku dochodzi on jednak w oparciu o inne źródło niż Henryk Andrzejczak. Podstawę dla o. Krupy stanowi liturgia. Na jej kanwie stwierdza on, iż Wniebowzięcie Maryi należy się Jej z tego powodu, iż zrodziła Boga, a Jej ciało było mieszkaniem Ducha Świętego, a także naczyniem i świątynią Bóstwa²².

Zgłębiając polską mariologię można dostrzec rozwój treści zawartej w analizowanej konstytucji Piusa XII. Przykładem jest ks. Eugeniusz Dąbrowski, który badając problematykę Arki nie tylko stwierdza, iż została ona wzięta do nieba²³, ale także wyjaśnia, dlaczego Arka wyobraża Maryję. Jego tok rozumowania jest następujący: „Skoro manna i tablice wyobrażały Chrystusa, to zawierająca je w sobie starotestamentalna Arka mogła być tylko wyobrażeniem Maryi. Bóg wyraźnie nakazał, aby zbudowano ją z niezniszczalnego drzewa (por. Wj 25,10), bo przecież wyobrażać miała niezniszczalne ciało Maryi. Toteż wolna od wszel-

¹⁸ Por. tamże, s. 163.

¹⁹ Por. tamże, s. 165.

²⁰ Por. W. Kalinowski, J. Rychlicki, *Dogmatyka katolicka*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań – Warszawa – Lublin 1957, s. 88-89.

²¹ H. Andrzejczyk, *Źródła – znaczenie i aktualność dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Referat w formie odczytu*, br. m. wyd. 1952, s. 13.

²² Por. W. Obrębski, *Mariologia o. Andrzeja Ludwika Krupy*, w: *Amicta sole. Księga pamiątkowa ku czci Ojca Profesora Andrzeja Ludwika Krupy (1910-1992)*, red. S.C. Napiórkowski, KUL, Lublin 2003, s. 74.

²³ Tamże, s. 164.

kiego zepsucia, została Maryja uniesiona do chwały przez Wniebowzięcie będące następstwem i uzupełnieniem Wniebowstąpienia Jej Boskiego Syna, co tak znamienne wyraża liczba pojedyncza czasownika, którym prorok oznacza tę dwoistą tajemnicę: ‘powstań, Panie... Ty i Arka uświęcenia Twego!’. Jak gdyby Pan nie powstał całkowicie, gdyby nie powstała za nim Jego Święta Matka”²⁴.

Echo mariologii zawartej w konstytucji *Munificentissimus Deus* dostrzega się także w polskiej mariologii, w kontekście analizy tekstu: „miejsce nóg moich uwielbię” (Iz 60,13). Uzewnętrznia się to w tym, iż ks. Eugeniusz Dąbrowski – cytując Jakuba Bossueta – stwierdza, iż skoro Maryja kiedyś przyjęła Zbawiciela, to godziło się, aby Zbawiciel przyjął Ją błogosławioną. Syn nie wzgardził zstąpieniem w Nią, dlatego musiał unieść Ją ku sobie, by wprowadzić Ją do chwały. Nie należy dziwić się, że Maryja Zmartwychwstaje w takim blasku i triumfuje z takim przepychem, skoro Jezus oddaje Jej z wdzięczności życie w zamian za to, iż kiedyś otrzymał życie od Niej. Bogu – jak zauważa Bossuet – przystoi być zawsze najhjojnieszym, toteż mimo tego, iż otrzymał tylko życie śmiertelne, wypadało, aby obdarzył Ją życiem chwalebnym. Na zakończenie wspomniany mariolog dostrzega powiązanie obu prawd w tym, iż towarzyszy im obecność aniołów, którzy dzisiaj wraz z Maryją radują się pięknym zakończeniem zwiastowanej tajemnicy²⁵.

Oprócz tego ks. Dąbrowski, opierając się na tekście: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, i posiadźcie królestwo zgotowane wam od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a nakarmiliście mnie; pragnąłem, a daliście mi pić; gościem byłem, a przyjęliście mnie, nagim, a przyodzialiście mnie, chorym, a nawiedziliście mnie, więźniem, a przyszlście do mnie” (Mt 25,34-36), stwierdza, iż skoro Pan Bóg tak postąpił względem błogosławionych, to z jaką „skwapliwością musiał wyjść na spotkanie tej Istoty błogosławionej między stworzeniami, która Go w siebie przyjęła, obdarzyła Go samym życiem, zasiłała Go krwią, przyoblekła Go w ciało, żywiła Go sobą i wychowała Go tak dla zbawienia świata, jak i dla niebieskiej chwały, którą raduje się Jego człowieczeństwo, a którą w tym znaczeniu Jej właśnie zawdzięcza!”²⁶ W tym kontekście ks. Dąbrowski stwierdza również, iż jak we wcieleniu Maryja, jako pierwsza, w sposób niewymowny, Go przyjęła, zanim mógł to uczynić ktoś inny, tak i przez Niego Ona pierwsza musiała być Wniebowziętą. W dalszym toku rozumowania zauważa się, iż Maryja nie tylko przyjęła Chrystusa, lecz także przywołała Go na ziemię. Dokonało się to mocą Jej pokory, wiary, miłości i czystości. To z kolei zaowocowało tym, iż w zamian mocą szczególnej tajemnicy łaski oraz chwały musiała być przyciągnięta i uniesiona: zarówno

²⁴ A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, PAX, Warszawa 1954, s. 276. „Tytuł *Życie Maryi Matki Bożej* i drugie nazwisko współautora usprawiedliwione są zmianami wprowadzonymi do omawianej książki”. Por. tamże, s. 10.

²⁵ Por. tamże, s. 272.

²⁶ Tamże, s. 273.

ciałem jak i duszą. Do tego Maryja musiała do nieba unieść wraz ze sobą „(...) widome znamię swego macierzyństwa, będącego Jej tytułem do szczęśliwości, to ciało, w którym siłą największego ze wszystkich cudów poczęła Boga”. Na tym jednak sprawa się nie kończy, gdyż – jak zaznacza ks. Dąbrowski – Maryja do nieba musiała unieść także łono, które nosiło Chrystusa w Jego poniżeniu, i piersi, które wykarmiły Go w dzieciństwie. Miało się to dokonać w tym celu, aby Jej przywilej Theotokos mógł być czczony i wielbiony podobnie jak Chrystus, który był czczony i wielbiony jako Syn Człowieczy. By dostąpić takiej chwały, Pan Jezus ze swym ciałem wstąpił do nieba. Wobec tego musiał wynieść do niebieskiej chwały ciało Maryi, z którego Jego ciało powstało, by w ten sposób potwierdzić swoją synowską godność, w której z kolei chciał być czczony w niebie, jak został już uczczony w Niej na ziemi. Warto też przywołać słowa ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, w których stwierdza on, iż „(...) wcielenie ustanowiło pomiędzy Matką i Synem stosunek wzajemnego przenikania właściwości fizycznych i duchowych, co wyklucza przypuszczenie jakoby ciało Maryi mogło stać się pastwą grobu”²⁷. W dalszym zgłębianiu poruszanej mariologicznej problematyki ks. Dąbrowski stawia tezę, iż jeśli prawdą jest – o czym mówił Bossuet – iż Maryja jest niejako „zapoczątkowaniem Chrystusa” przed Jego przyjściem²⁸, to z tego wynika wniosek, iż po Wniebowstąpieniu była Ona niejako „uwielbionym Chrystusem”. Innymi słowy „skoro ciało Jezusa wywodziło się z ciała Maryi, to ciało Maryi było ciałem Jezusa – ‘caro Iesu, caro Mariae’; tym bardziej było ciałem Jezusa, że przekazała Mu je dziewicze, a On zachował je niezniszczalne. Stąd możemy wnosić, że przez wzgląd na własne ciało musiał Chrystus ustrzec od zniszczenia ciało swej Matki. Ponieważ zaś cała nadzieja chrześcijańska wyrasta z wiary w Słowo Wcielone, musiał Syn Boży potwierdzić tę nadzieję ukazując, że ciało, które zabrał ze sobą do przybytku chwały, nie jest częścią wyodrębnioną, że podczas gdy jedna jego część przebywa w niebie, druga – w ziemi rozpada się w proch”²⁹. Problematykę Arki Przymierza, o której mówił ks. Dąbrowski, podjął w swej mariologii również o. Andrzej Krupa, który inaczej widzi tę kwestię. Zgłębiając jego myśl zauważa się, iż mimo tego, że „Ojcowie Kościoła zwłaszcza w VII i VIII w. widzą często typ, figurę Wniebowziętej w Arce Przymierza, sporządzonej z niebutwiejącego drzewa i umieszczonej w świątyni”, to jednak nie może to służyć jako dowód potwierdzający Wniebowzięcie Matki Bożej. To zagadnienie może być rozpatrywane tylko w sensie przystosowanym³⁰, gdyż jest wynikiem uprzedniej wiary we

²⁷ Por. tamże, s. 274.

²⁸ Por. tamże, s. 275.

²⁹ Tamże.

³⁰ Sens przystosowany („sensu accommodato”) polega na tym, że w słowach Pisma Świętego dostrzega się inny przedmiot aniżeli ten, który zamierzał przedstawić autor natchniony. Ten sens nie może być brany pod uwagę przy dowodzeniu prawd biblijnych z tego powodu, że nie jest on ani sensem wyrazowym, ani biblijnym. Por. J. Homerski, *Biblija hermeneutyka*, EK 2, kol. 466;

Wniebowzięcie³¹. Reasumując to zagadnienie, warto przywołać wniosek ks. Franciszka Dziaska, który, zgłębiając treść konstytucji *Munificentissimus Deus*, zauważa, iż najznamienitszym argumentem, przemawiającym za Wniebowzięciem Najświętszej Maryi Panny, jest boskie macierzyństwo Maryi³².

2. DZIEWICTWO

Kolejną racją odpowiedniości jest dziewictwo Najświętszej Maryi Panny. Zgłębiając dokument papieski zauważa się, iż w tej kwestii przywołuje on myśl Bonawentury. Doktor Seraficki – jak podaje Pius XII – uważa za pewnik prawdę mówiącą o tym, iż jak Pan Bóg zachował Najświętszą Maryję Pannę w poczęciu, czy też w porodzeniu nienaruszoną, co do dziewictwa i wstydu panińskiego, tak też nie pozwolił, aby Jej ciało uległo zgniliznie i w proch się rozpadło³³.

Badając powyższy materiał, w polskiej mariologii, we wskazanych ramach czasowych, można zauważyć, iż problematyka ta jest potraktowana z różną intensywnością. Uzewnętrznia się to w tym, iż niektórzy polscy mariolodzy tylko przywołują podany wniosek. Tak czyni chociażby Henryk Andrzejczak³⁴, czy ks. Eugeniusz Dąbrowski³⁵. Inni rozwijają go przez zestawienie z ciałem Chrystusa, które również nie uległo rozkładowi. Takie stanowisko dostrzega się w mariologii ks. Zbigniewa Kraszewskiego³⁶. Bywają też tacy, którzy, dostrzegając w Maryi niezwykle zjawisko wśród całego stworzenia, uważają, iż do Niej nie stosują się zwyczajne prawa natury. Niezwykłość ta występuje m.in. w wyjątkowym, poza prawami natury poczęciu Syna Bożego, a także w dziewiczym zrodzeniu Go. Na tym jednak niezwykłość w życiu Maryi się nie kończy, gdyż dostrzega się ją także w Jej śmierci. Tutaj potrzeba pewnego wyjaśnienia, gdyż Jej wyjątkowość nie dotyczy samego faktu śmierci. Maryja umarła jak inni ludzie. Niezwykłość objawia się w tym, iż Najświętsza Maryja Panna nie trwała w śmierci i Jej ciało nie uległo zepsuciu. Dzięki temu już w momencie śmierci osiągnęła „rzeczy doskonalsze”. Gdyby ciało Matki Bożej uległo zepsuciu, to nie można byłoby mówić

J. Szlaga, *Hermeneutyka biblijna*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szlaga, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1986, s. 193-194; J. Kudasiewicz, *Historia egzegezy*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, dz. cyt., s. 242-244.

³¹ Por. A. L. Krupa, *Reportata lublinensia*, w: *Amicta sole. Księga pamiątkowa ku czci ojca profesora Andrzeja Ludwika Krupy (1910-1992)*, dz. cyt., s. 138.

³² Por. F. Dziasek, *Dogmat Wniebowzięcia*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 366.

³³ Por. MD, s. 164.

³⁴ H. Andrzejczyk, *Źródła – znaczenie – i aktualność dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Referat w formie odczytu*, dz. cyt., s. 15.

³⁵ Por. A. Nicolas, E. Dąbrowski, dz. cyt., s. 274-275.

³⁶ Por. Z. J. Kraszewski, *Mariologia*, Societe d'Editions Internationales, Paryż 1964, s. 96.

o dopełnieniu dzieła, które Pan Bóg rozpoczął w odwiecznym akcie Jej wybrania. Jeśli Maryja nie dostąpiłaby łaski Wniebowzięcia, posiadałaby na sobie jakiś ślad grzechu, co uniemożliwiłoby stan „łaski pełna” i w pełni błogosławiona. Taką myśl prezentuje o. Krupa, który w swojej mariologii opiera się na nauce św. Jana Damasceńskiego. Przywołując myśl wspomnianego ojca Kościoła – jak stwierdza dalej o. Krupa – zauważa się, iż Wniebowzięcie jest końcem dopełnienia wszystkich tajemnic, których Maryja w ciągu swego życia była przedmiotem³⁷.

3. „ŁASKI PEŁNA”

Inną przesłanką teologiczną, z której wyprowadzano Wniebowzięcie, jest stan „łaski pełna”. Sięgając do dokumentu, w którym ogłoszono Wniebowzięcie jako prawdę dogmatyczną, zauważa się, iż dzięki stanowi „łaski pełna” ciało Maryi nie pozostało zepsute. Ten wniosek wypowiada papież powołując się na Amadeusza bp. Lozanny, który stwierdza, iż „(...) nie godzi się bowiem, w to wierzyć, aby ciało Jej ujrzało zepsucie – gdyż w rzeczy samej połączone zostało z powrotem z Jej duszą i wraz z Nią uwieńczone zostało najwyższą chwałą w przybytkach niebieskich”³⁸. Maryja więc – jak stwierdza dalej papież przywołując św. Bonawenturę – jest cieleśnie w niebie, gdyż w przeciwnym razie nie byłaby w pełni szczęśliwa w swej osobie, gdyż „osobą jest nie sama dusza lecz to co jest złożone (z duszy i ciała), więc jasne jest, że i ciało, i dusza tam się znajdują”³⁹. Na zakończenie warto przywołać słowa Piusa XII, które wypowiada przywołując następujący wniosek św. Bernarda Sieneńskiego: „Matka Boża i Syn Boży upodabniają się pod względem doskonałości oraz godności duszy i ciała. A wobec tego nawet pomyśleć nie można, aby Królowa Niebieska była odłączona od Niebieskiego Króla. Stąd wynika, że Maryja ‘nie powinna być gdzie indziej, jak tylko tam, gdzie jest Chrystus’. Ponadto stosowne to jest i zgodne z rozumem, aby jak mężczyzny, tak i niewiasty dusza i ciało posiadały już chwałę w niebie”⁴⁰.

Badając tę kwestię, w polskiej mariologii, zauważa się, iż upodabnianie Maryi, która była „pełna łaski”, do Syna, posiadającego pełnię łaski, odbywało się dzięki Jej wzrostowi w łasce. Ten proces w Jej życiu trwał od chwili Niepokalanego Poczęcia, co można dostrzec w mariologii o. Jerzego Domańskiego⁴¹, czy też

³⁷ Por. W. Obrębski, dz. cyt., s. 73; F. Dziasek, dz. cyt., s. 367.

³⁸ Por. MD, s. 163.

³⁹ Por. tamże, s. 164-165.

⁴⁰ Por. tamże, s. 165.

⁴¹ J. Domański, *Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, dz. cyt., s. 226.

o. Kazimierza Marciniaka⁴², aż – jak podaje *Katechizm Maryjny* – do śmierci Maryi⁴³. W innym miejscu pojawia się stwierdzenie mówiące o tym, iż górną granicę wzrostu „łaski pełna” stanowi Jej Wniebowzięcie⁴⁴, które jest – jak stwierdza o. Krupa – następstwem Jej wyjątkowej świętości duszy i ciała⁴⁵. Mogło się to dokonywać – jak podaje *Katechizm Maryjny* – z tego powodu, że ze wzrostem łaski „wzrastała w Niej nieustannie zdolność do jej otrzymywania⁴⁶. Maryja – jak zaznacza ks. Aleksander Perz – posiadała subiektywną⁴⁷ „pełnię względną”⁴⁸, czyli ograniczoną⁴⁹, w przeciwieństwie do pełni łaski Chrystusa, która była absolutna i to zarówno „pod względem intensywności jak i rozciągłości”⁵⁰ i dlatego nie mógł On Jej pomnażać⁵¹. Z kolei wzrost „łaski pełna” w życiu Maryi – jak wyjaśnia o. Romuald Kostecki – dokonywał się dzięki dobrym uczynom i bezpośredniemu oraz sakramentalnemu kontaktowi z pełnią łaski, czyli z Chrystusem. Jednakże kontakt sakramentalny był możliwy dopiero po Wniebowstąpieniu Chrystusa⁵². Reasumując można stwierdzić, iż „(...) szczęście i chwała Bogarodzicy są proporcjonalne do łaski i miłości, z jaką opuściła ten świat. Są nie tylko największe, ale też i pełne, bo Maryja przebywa w niebie już ciałem, które uczestniczy w szczęściu Jej duszy”⁵³.

4. RELIKWIE

Kolejnym zagadnieniem, które posłużyło do wyprowadzenia nieomyślnej prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny, jest problematyka Jej relikwii. Sięgając do materiału źródłowego zauważa się, iż Kościół nigdy nie poszukiwał, ani nie wystawiał relikwii Maryi do uczczenia przez lud. Takie stanowisko Pius XII

⁴² Por. K. Marciniak, *Matka Kościoła Świętego*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, dz. cyt., s. 423.

⁴³ Por. *Poznajmy Maryję. Katechizm Maryjny*, br. wyd., br. m. wyd. 1954, s. 24.

⁴⁴ Por. K. Marciniak, dz. cyt., s. 423. Śledząc polską mariologię można dostrzec różne okresy wzrostu między klamrami Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Maryi. Por. A. Perz, *Łaski pełna*, „Ateneum Kapłańskie” 55 (1957) 1, s. 51-56; Z.J. Kraszewski, dz. cyt., s. 77; R. Kostecki, dz. cyt., s. 242-243.

⁴⁵ Por. A.L. Krupa, *Świętość Niepokalanej i Wniebowziętej Matki Zbawiciela*, „Colectanea Theologica” 25 (1954) 2, s. 396.

⁴⁶ Por. *Poznajmy Maryję. Katechizm Maryjny*, dz. cyt., s. 24.

⁴⁷ Ojciec Kostecki mówi o badaniu od strony podmiotowej. Por. tenże, dz. cyt., s. 232-233; L. Kaczmarek, *Pełnia łaski w życiu Bogarodzicy*, „Wiadomości Duszpasterskie”, 7-8: 1952 (8), s. 242.

⁴⁸ Por. A. Perz, dz. cyt., s. 46.

⁴⁹ Por. tamże, s. 47.

⁵⁰ Por. tamże, s. 46.

⁵¹ Por. tamże, s. 51.

⁵² Por. R. Kostecki, dz. cyt., s. 242-243.

⁵³ Tamże, s. 245.

określa jako rzeczowy dowód na Wniebowzięcie⁵⁴. Analizując tę kwestię w polskiej mariologii dostrzega się, iż generalnie nie mówi się w niej o relikwiach ale o grobie Najświętszej Maryi Panny. Jeśli chodzi o problematykę relikwii, którą poruszył ks. Franciszek Dziasek, to można dostrzec tylko sformułowanie mówiące o tym, iż brak relikwii ciała Maryi nie dowodzi Jej Wniebowzięcia, podobnie jak i pusty grób. Pomijając niepoważne hipotezy o ludzkiej interwencji, polegające chociażby na kradzieży, czy mistyfikacji, zawsze pozostaje możliwość przeniesienia ciała Maryi mocą Bożego zrządzenia. Oprócz tego – jak wyjaśnia dalej ks. Dziasek – dowodu na Wniebowzięcie Maryi nie stanowiłoby również świadectwo naocznych świadków, ewentualnie obecnych przy zjawisku znikania ciała Maryi. Ten wniosek wspomniany mariolog prezentuje w oparciu o scenę Wniebowstąpienia Pana Jezusa, gdzie apostołom patrzącym własnymi oczami na Jego unoszenie się dopiero aniołowie oznajmili, iż wstąpił do nieba (por. Dz 1,11). Jest to konsekwencją prawdy mówiącej o tym, iż unoszenie się w górę, jak i sama „góra” nie zawiera treści teologicznej, gdyż jest określeniem względnym. Na zakończenie warto przywołać słowa ks. Dziaska mówiące o tym, iż poświadczenia dla Wniebowzięcia Maryi nie można szukać ani w objawieniach prywatnych, ani w apokryfach⁵⁵, a tylko w objawieniu publicznym⁵⁶.

Badając zaś problematykę grobu Maryi zauważa się dwie przeciwstawne postawy. I tak Henryk Andrzejczak, podejmując tę kwestię, stwierdza, iż nigdy w historii nie mówiono o grobie Najświętszej Maryi Panny. Ten wniosek formułuje w oparciu o teologię św. Jana Damasceńskiego, który stwierdza, iż na kanwie Ewangelii według św. Łukasza i Ewangelii według św. Jana, którzy przekazali obfitsze wzmianki o Matce Bożej, wzrastała cześć do Maryi, która nie zaznała „zgnilizny i zniszczenia”. Dokonało się to w taki sposób, iż „(...) po śmierci nazywanej zaśnięciem Bóg w nadzwyczajny sposób uprzedził połączenie Jej duszy z ciałem, zabierając Ją do niebios, czego świadkami byli apostołowie, którzy na życzenie nieobecnego przy śmierci św. Tomasza Apostoła, w kilka dni po zejściu Bogarodzicy ze świata, odkryli grób znajdując go pustym, bez ciała Niepokalanej, na miejscu którego leżały lilie”⁵⁷.

Z kolei zgłębiając drugie stanowisko dostrzega się, iż dostarcza ono znacznych trudności. Uzewnętrznia się to w tym, iż są różne tradycje, które kreślą odmienne miejsca, gdzie zakończyło się życie Maryi. Jedną z nich jest tradycja jerozolimska, która podaje, iż niedaleko za mostem na Cedronie, po lewej stronie, znajduje się dziś kościół Grobu Matki Najświętszej. Jest on zbudowany na miejscu, gdzie

⁵⁴ Por. MD, s. 165.

⁵⁵ Por. F. Dziasek, dz. cyt., s. 376.

⁵⁶ Por. tamże, s. 377.

⁵⁷ H. Andrzejczyk, *Źródła – znaczenie i aktualność dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Referat w formie odczytu*, dz. cyt., s. 8-9; T. Kruszyński, *Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny w sztuce*, w: *Χαίρε κεχαριστομένη*, b. red., br. wyd., b. m. wyd. b. r. wyd., s. 124.

Matka Boża miała zostać pochowana⁵⁸, a chrześcijanie otaczali go należnym szacunkiem⁵⁹. Drugą jest tradycja efeska, która mówi, iż Maryja mieszkała i umarła w pobliżu Efezu. Jednak grobu Jej nie znaleziono⁶⁰.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując trzeba podkreślić, iż analiza polskiej mariologii, realizowana pod kątem ukazania wpływu teologicznych racji odpowiedniości na ewolucję Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, dostarcza naukowego materiału do zgłębiania analizowanej kwestii. Godnym pochwały jest to, iż wnioski polskich mariologów są budowane w oparciu o Pismo Święte, a także o Tradycję Kościoła. Dzięki temu analizowani teologowie wzbogacają swój warsztat o nauczanie m.in. ojców i doktorów Kościoła. W swych badaniach zgłębiają także treść konstytucji *Munificentissimus Deus*, która stanowi ogromne bogactwo dla analizowanej w tym artykule problematyki. Oprócz tego, śledząc polską mariologię, zauważa się, iż nie zamyka się ona na zagraniczną myśl teologiczną, ale twórczo czerpie z jej bogactwa prezentując swoje tezy, które z kolei stanowią wkład w rozwój zagadnienia.

Bibliografia

Andrzejczyk H., *Źródła – znaczenie i aktualność dogmatu o Wniebowzięciu NMP. Referat w formie odczytu*, br. wyd., br. m. wyd. 1952.

Domański J., *Niepokalane Poczucie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 189-229.

⁵⁸ Por. *Grób Matki Bożej w Jerozolimie*, w: *Χαίρε κεχαριστομένη*, dz. cyt., s. 122. „W 1372 r. odwiedziła Grób św. Brygida. Podczas modlitwy miała wizję, w której otrzymała wiadomość o czasie śmierci i Wniebowzięcia Matki Bożej. Według tej wizji Maria żyła jeszcze 15 lat po śmierci Pana Jezusa i pogrzebana została na tym właśnie miejscu. W grobie spoczywać miała jeszcze 15 dni, tj. do swego Wniebowzięcia”. Tamże.

⁵⁹ Por. P. Stach, *Miejsce zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Χαίρε κεχαριστομένη*, dz. cyt., s. 79.

⁶⁰ Por. tamże, s. 64. „Najsilniejsze poparcie znalazła tradycja efeska ze strony A. K. Emmerick [...] Pod ich wpływem [wizji] zaczęli w 1891 r. Łazarzyści (Misjonarze) ze Smyrny robić według wskazówek niemieckiej wizjonerki poszukiwania w okolicy Efezu za domem i grobem Matki Najświętszej. Poszukiwania ich zostały przynajmniej częściowo uwieńczone pomyślnym skutkiem. Znaleźli oni bowiem w górach niedaleko Efezu w okolicy zwanej Panagia Kapuli ruiny budynku, który według ich przekonania odpowiadał opisowi domku Matki Najświętszej, podanemu przez A. K. Emmerick w jej wizjach”. Tamże, s. 63-64.

Dziasek F., *Dogmat Wniebowzięcia*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 341-373.

Dziasek F., *Niepokalana Wniebowzięta*, „Wiadomości Duszpasterskie”, 10-12: 1950 (6), s. 261-269.

Grób Matki Bożej w Jerozolimie, w: *Χαίρε κεχαριτωμένη*, br. wyd., b. red., b. m. wyd. b. r. wyd., s. 122.

Homerski J., *Biblijna Hermneutyka*, EK 2, kol. 466-468.

Kaczmarek L., *Pelnia łaski w życiu Bogarodzicy*, „Wiadomości Duszpasterskie”, 7-8: 1952 (8), s. 241-245.

Kalinowski W., Rychlicki J., *Dogmatyka katolicka*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań – Warszawa – Lublin 1957.

Kostecki R., *Pelnia łaski Maryi*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 231-246.

Kraszewski Z.J., *Mariologia*, Societe d'Editions Internationales, Paryż 1964.

Krenczkowski H., *Środowisko wychowania a religijność katolików na przykładzie parafii miejskiej św. Krzyża w Grudziądzu*, Bernardinum, Pelplin 2009.

Krupa A.L., *Reportata lublinensia*, w: *Amicta sole. Księga pamiątkowa ku czci ojca profesora Andrzeja Ludwika Krupy (1910-1992)*, red. S.C. Napiórkowski, KUL, Lublin 2003, s. 103-160.

Krupa A.L., *Świętość Niepokalanej i Wniebowziętej Matki Zbawiciela*, „Colecanea Theologica” 25 (1954) 2, s. 361-398.

Kruszyński T., *Zaśnięcie Najświętszej Maryi Panny w sztuce*, w: *Χαίρε κεχαριτωμένη*, b. red., br. wyd., b. m. wyd. b. r. wyd., s. 124.

Kudasiewicz J., *Historia egzegezy*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szlaga, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1986, s. 242-244.

Marciniak K., *Matka Kościoła Świętego*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. E. Przybylski, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s. 411-426.

Nicolas A., Dąbrowski E., *Życie Maryi Matki Bożej*, PAX, Warszawa 1954.

Perz A., *Łaski pełna*, „Ateneum Kapłańskie”, 55 (1957) 1, s. 43-56.

Pestka J., *Człowiek jako podmiot kulturotwórczej działalności*, „Theologica Thoruniensia” 1 (2000), s. 179-200.

Pestka J., *Człowiek wierzący w kontekście przemijania*, „Theologica Thoruniensia” 1 (2000), s. 201-218.

Pestka J., *Proegzystencja chrześcijanina w polskiej myśli posoborowej*, „Studia Pelplińskie” 17 (1988), s. 137-144.

Pestka J., *Tożsamość chrześcijanina wobec przemian współczesnego świata*, „Ateneum Kapłańskie” 1: 1989 (81) nr 112, s. 80-91.

Pietkun W., *Maryja Matka Chrystusa. Rozwój dogmatu Maryjnego*, red. J. Eska, PAX, Warszawa 1954.

Pius XII, *Munificentissimus Deus*, w: *Maryja Matka Chrystusa. Rozwój dogmatu Maryjnego*, red. J. Eska, PAX, Warszawa 1954, s. 169-170.

Poznajmy Maryję. Katechizm Maryjny, br. wyd., br. m. wyd. 1954.

Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, w: *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 97-166.

Stach P., *Miejsce zaślnięcia Najświętszej Maryi Panny*, w: *Χαίρε κεχαριτωμενη*, b. red., br. wyd., b. m. wyd. b. r. wyd., s. 59-82.

Szłaga J., *Hermeneutyka biblijna*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szłaga, Pallottinum, Poznań – Warszawa 1986, s. 184-220.

Węsierski K., *Wpływ dogmatu o Niepokalanym Poczęciu na rozwój teologicznej prawdy o Wniebowzięciu*, „*Studia Pelplińskie*”, 51: 2017, s. 433-443.

Streszczenie

W artykule została poruszona problematyka teologicznych racji odpowiedniości dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Materiał źródłowy analizowanej kwestii stanowi wybrana polska literatura teologiczna w okresie od uroczystego ogłoszenia Wniebowzięcia (1.11.1950 r.) do 1965 roku. Zgłębiając ją można zauważyć, iż mariolodzy dowodzili faktu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w oparciu o inne mariologiczne dogmaty, takie jak Boże Macierzyństwo i Dziewictwo. Oprócz tego uzasadniali zgłębianą w artykule prawdę na kanwie zwrotu „łaski pełna” i relikwii Najświętszej Maryi Panny. Badając wnioski polskich mariologów można zauważyć, iż są one budowane w oparciu o Pismo Święte, a także o Tradycję Kościoła, co doprowadza do ubogacenia naukowego warsztatu mariologicznego o nauczanie m.in. ojców i doktorów Kościoła. W swych analizach opierają się także na konstytucji *Munificentissimus Deus*, która stanowi ogromne bogactwo dla zgłębianej w artykule problematyki. Oprócz tego, badając polską mariologię, zauważa się, iż nie zamyka się ona na zagraniczną myśl teologiczną, ale twórczo czerpie z jej bogactwa, prezentując swoje tezy, które z kolei stanowią wkład w rozwój zagadnienia.

Słowa kluczowe: *dogmat, dziewictwo, „łaski pełna”, Najświętsza Maryja Panna, Theotokos, relikwie, Wniebowzięcie*

The Theological Arguments for the Correctness
of the Dogma of the Assumption of the Blessed Virgin Mary

Summary

The article focuses on the debate over the Dogma of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in the Polish theological literature from 1950 to 1965. The profound study of the subject leads to the conclusion that the Mariologists proved the Assumption on the basis of the other Mariological dogmas such as Our Lady's Divine Motherhood and her Perpetual Virginity. Moreover, they justified the truth of faith analysed in this article referring to the phrase *full of grace* and to the relics of Mary. They based their arguments on the Holy Scripture and on the ecclesial Tradition. This in turn leads to the enrichment of the Mariological research by the teachings of the fathers and the doctors of the Church. The theologians also supported their claims on the basis of the papal bull *Munificentissimus Deus* which is a repository of knowledge on the discussed topics. It is worth noticing that the Polish Mariology is open to the international theological thought and, what is more, it uses its richness to put forward its own propositions which are a significant contribution to the discourse on the Assumption.

Keywords: *dogma, virginity, full of grace, Mary, Theotokos, relics, Assumption*